Dzisiejszy numer zawiera 10 stron.

Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 54. Lwów, Niedziela 7. Marca 1926 r. Rok XLIV.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr.
Dla urzędników państwowych i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15 Telefon redakcji 19, w nocy 29-19. Tel. adm. 32-19. Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów. Rękopisów nie zwraca się. Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.

Monopol bankowy.

Kilka uwag na marginesie obecnych stosunków.

Lwów, 6 marca.

(W tej poważnej kwestji zamieszczamy głos fachowy. Red.)

W jednem z pism codziennych pojawił się szereg artykułów pióra senatora ks. Adamskiego, traktujących o obecnej sytuacji polskiej bankowości. Autor, znakomity znawca naszych stosunków gospodarczych, bez osłonek przedstawia ciężkie położenie naszych instytucji bankowych, nie szczędząc gorzkich uwag pod adresem tych czynników, **które w braku należytego zrozumienia dla znaczenia, jakie banki w gospodarstwie społecznem odgrywają, nie pomijają żadnej sposobności, by im zaszkodzić.**

Nie chcemy pokusić się o ocenę lub rozbiór tych artykułów. Chcemy tylko zwrócić uwagę na pewne momenty, pozostające z kryzysem, przeżywanym obecnie przez nasze banki w najściślejszym związku przyczynowym.

Momentem tym są dążności rządu do stworzenia — że się tak wyrazimy — **monopolu bankowego.**

Termin powyższy stanowi w historji ekonomji społecznej **jeśli nie novum, to w każdym razie curiosum,** tak, że mimowoli wydaje się nam rzeczą godną zastanowić się nad nim.

Jak wiadomo, są banki nowożytne instytucjami, powołanemi do świadczenia społeczeństwu usług kredytowych, czyli, że w naszym normalnym kapitalistycznym ustroju gospodarczym, mają do spełnienia zadanie bardzo ważne i nader szczytne. By tym zadaniom podołać, muszą banki rozporządzać odpowiednim zasobem kapitału. **Tego kapitału nasze banki niestety obecnie nie mają,** wskutek czego rola ich w naszem gospodarstwie zupełnie jest odmienna od roli odgrywanej przez banki w innych państwach. Ten stan spowodowany jest bądź to ogólnym **kryzysem gospodarczym, będącym konsekwencją długotrwałej inflacji i** zaniku wartości pieniądza, bądź to **negatywnem stanowiskiem, zajętem wobec naszych banków przez rząd.**

Już rozporządzenie o organizacji banków, czyli t. zw. „ustawa bankowa", stanowiła zapowiedź zmiany kursu wobec banków, zmiany, która w konsekwencji doprowadzić musi do zupełnej ruiny naszej bankowości, a tem samem do zerwania ostatnich mostów, łączących nas jeszcze z zagranicznym światem finansowym.

I tu z góry zaznaczyć musimy, że **istnienie czterech banków państwowych** przy naszym na ogół nieskomplikowanym organiźmie kredytowym, to **tylko istnienie czterech sposobów narażenia Państwa i społeczeństwa na dotkliwe straty.** Bank Polski jest spółką akcyjną, i jako taki daje jeszcze pewne gwarancje niezależności od każdoczesnej polityki rządowej. Inaczej jednak ma się rzecz z pozostałymi trzema bankami państwowymi, t. j. Bankiem Gospodarstwa Krajowego, Państwowym Bankiem Rolnym i Pocztową Kasą Oszczędności. **Instytucje te zależne są w całości od rządu, który** ludźmi swoimi obsadza dowolnie kierownicze stanowiska i już w **krótkim czasie swego istnienia zdołały przynieść państwu,** a co za tem idzie, szerokim rzeszom ludności, płacącej podatki, **poważne straty** (afera Kolnika, ciągłe nadużycia w Państwowym Banku Rolnym w P. K. O.). Pozatem zaś mają te banki tak **liczny i kosztowny personal,** są tak **nawskróś biurokratycznie zorganizowane i administrowane,** że zadań swych jako instytucje kredytowe nie mogą spełnić, a już zgoła **nie mogą marzyć o zastąpieniu banków prywatnych.**

Mimo to jednak **pcha się w te banki kredyty państwowe,** jak w beczkę bez dna, **przydziela się ich klijenteli prywatnej dewizy po kursach niższych, niż te po jakich oddawać je mogą inne banki,** jednem słowem robi się wszystko, by niedobitkom bankowym, które zdołały zwycięsko przetrwać ciężkie przesilenie gospodarcze, dając tem najlepszy wyraz swej żywotności, odebrać klijentelę i pozbawić ostatnego grosza zarobku.

Jesteśmy o wynik tych zabiegów, o stworzenie monopolu bankowego spokojni, **wiemy z góry,** że ten wygrywa, kto się śmieje na ostatku, mamy głębokie przekonanie, że **monopol państwowy w konkurencji z przedsiębiorczością prywatną, opierającą długoletniemi stosunkami, doświadczeniem i fachowością, a nie dyletantyzmem i bałaganem** — **się nie ostanie.** Zwracamy się jednak do wszystkich, gospodarczo zdrowo i logicznie myślących, z zapytaniem, czy też gospodarstwo nasze aż tak jest silne, by trzeba narażać je na niebezpieczne eksperymenty i nie tworząc niczego nowego, niszczyć wypróbowane placówki naszej bankowości prywatnej **systemem konkurencji, która na miano lojalnej bezwarunkowo nie zasługuje.**

Dr. J. S.

Nagonka prasy angielskiej na Polskę.

Nowa wersja o odroczeniu decyzji Rady Ligi Narodów.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 5 marca.

„Kurjer Warszawski" donosi z Paryża, że **ostatnie wiadomości z Londynu nie są pocieszające.** Wedle świadectwa ludzi, znających stosunki angielskie, **nagonka na Polskę nie święciła nigdy takich orgii, jak obecnie.** Ma się wrażenie, że artykuły wstępne dzienników londyńskich pisane są na Wilhelmstrasse w Berlinie.

Publicystyka francuska, wyczerpawszy wszystkie argumenty, obecnie wyczekuje już tylko na Zgromadzenie Ligi Narodów. Jedynem hasłem jest: **„Bez iluzji!"**

Wedle ostatniej wersji, **podczas sesji marcowej ma być utworzona komisja, która na następnej sesji przedstawi propozycje, dotyczące nowej obsady stałych miejsc w Radzie Ligi Narodów.**

Oznaczałoby to **odroczenie rozstrzygnięcia kandydatury Polski do Rady L. N. do września b. r.**

Z dzienników londyńskich jedna tylko **„Morning - Post" przełamała front** i wystąpiła śmiało w obronie Polski, którą nazywa **„wypróbowana przyjaciółką Angiii, pokoju i ludzkości".**

——oo——

Hiszpanja i Brazylja wycofały pretensje do stałych miejsc w Radzie L. N.

(Od naszego koresp. warszawsk.).

Warszawa, 5 marca.

„Nev - Jork Herald" donosi, że **Hiszpanja wycofała swe żądanie udzielenia jej stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów. To samo miała uczynić Brazylja.**

Premjer Skrzyński w Paryżu.

Paryż, 5. 3. (PAT). Podczas pewnej części dzisiejszego posiedzenia Izby deputowanych był obecny w Izbie **premjer Skrzyński,** który przywitał się z Briandem i krótko z nim rozmawiał.

Przed przybyciem do Izby p. Skrzyński w apartamentach ambasady polskiej przyjął **zarząd grupy parlamentarnej francusko - polskiej.**

——oo——

Przewodnictwo Zgromadzenia Ligi Narodów.

Genewa, 5. 3. (PAT). Przewodnictwo Zgromadzenia Ligi Narodów zostało podobno zaofiarowane Portugalczykowi, **Alfonso Costa.**

——oo——

Zgon b. dyr. teatru lwowskiego ś. p. Ludwika Hellera.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 5 marca.

Dziś w południe **zmarł Ludwik Heller, b. dyrektor teatru we Lwowie** i b. organizator oraz dyrektor Związku Teatrów Stołecznych w Warszawie.

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 5 b. m.: w Warszawie 7.78; w Krakowie 7.79; we Lwowie 7.77 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 7.60. Sprzedaż: 7.62. Kupno: 7.58.

N. Jork. Transakcje: 7.63. Sprzedaż: 7.65. Kupno: 7.61.

Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy: Warszawa 67.00. N. Jork 5.195. Londyn 25.2425. Paryż 19.2875. Wiedeń 73.20. Praga 15.3875. Włochy 20.825. Belgja 23.60. Budapeszt 72.7625. Sofja 3.75. Holandja 208.10. Oslo 110.50. Kopenhaga 134.65. Sztokholm 139.30. Hiszpanja 73.30. Bukareszt 2.2625. Berlin 123.70. Belgrad 9.15.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 13.00. Londyn 4.85 i siedm ósmych. Paryż 3.735. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 4.01 i pięć szesnastych. Belgja 4.5425. Budapeszt 14.06. Szwajcarja 19.25. Sofja 0.73. Holandja 40.06. Oslo 21.22. Kopenhaga 25.91. Sztokholm 26.81. Hiszpanja 14.10. Bukareszt 0.44. Berlin 23.81. Belgrad 1.7625.

——oo——

Sprawy polskie w prasie zagranicznej.

Lwów, 6 marca.

Le Temps. Według wiadomości z Rzymu, żądanie Polski otrzymania stałego miejsca w Radzie L. N. **nie napotyka na żaden sprzeciw ze strony włoskiej.** Żądanie to jest życzliwie przyjęte przez opinję publiczną i prasę włoską, która uważa za słuszne, aby się **zabezpieczyć przeciw ewentualnej ofenzywie wszechgermanizmu.**

Journal des Dèbats Kor. z Londynu donosi, iż dzienniki przychylne Niemcom wszczęły taki ruch, że robi on wrażenie, jakgdyby większość członków parlamentu była ich zdania. Naprawdę **opinja publiczna** zajmuje się sprawą wejścia Niemiec do Rady L. N. **tylko dlatego**, że jest ona złączona z wypełnieniem traktatów w Locarno, a to, podług niej, **ma sprowadzić ożywienie w handlu i przemyśle.**

Berl. Tgbl. w artykule, omawiającym ustosunkowanie się Chamberlain'a oraz Briand'a do sprawy rozszerzenia Rady pisze m. i., iż Briand poświęcił nieco ducha układów locarneńskich na rzecz potrzebnych mu głosów w parlamencie, zaś „**antyrosyjski Chamberlain staje się polonofilem, ponieważ Polska grozi przyłączeniem się do Rosji**".

W dep. z Warszawy Berl. Tgbl. informuje, iż zamierzona nowela w sprawie organizacji najwyższych władz wojskowych została przez Radę Ministrów **odroczona do czasu powrotu p. premjera Skrzyńskiego z sesji Ligi Narodów.** Informacja umieszczona jest p. nagł. **„Die drohende Koalitionskrise in Polen."**

Localanzeiger w art. p. n. **„Polnische Gerechtigkeit"**, omawia szerzej sprawę likwidacji, uważając, iż propozycje polskie w tej mierze nie nadają się zupełnie do dyskusji. Dziennik informuje, iż poszkodowani przy likwidacjach wystosowali skargę do Najwyższego Trybunału Międzynarodowego w Hadze, domagając się **odszkodowania w wysokości 120 miljonów marek zł.** Rząd Polski odpowiedział na to propozycją pertraktacji z rządem niemieckim, lecz okazuje się, że dąży on tylko do nowej zwłoki oraz do wyzyskania atutu że **zachowuje się wobec Niemców w myśl wskazań locarneńskich.**

Vorwärts pod nagłówkiem „Der Narr von Rom als Deutschenfresser", podaje na czele numeru wywiad, udzielony przez p. Mussoliniego dziennikowi „Petit Parisien". Dziennik niemiecki podkreśla m. in. zamiar Mussoliniego co do poparcia kandydatury polskiej do Rady Ligi. O tem zapewnieniu Mussoliniego pisze „Vorwärts": Polska winna otrzymać miejsce w Radzie — Dlaczego? — Ponieważ błazen z Rzymu wściekły jest na Niemcy.".

Königsb. Hart. Ztg. podaje za „Schlesische Ztg.", iż **angielsko-amerykańska** grupa finansowa, której przedstawiciele bawią w Warszawie zamierza zakupić elektrownię w Chorzowie, rozszerzyć ją i w ten sposób przeprowadzić **elektryfikację polskiego Górnego Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego oraz przemysłu krakowskiego.**

The Times w art. wstępnym podkreśla, że opinja angielska przeciwna jest rozszerzeniu Rady Ligi w z wiązku z wejściem do niej Niemiec. Jednomyślność opinji jest rzeczą znamienną. Kraj jest przeciwny, by okazję, która powinna być pojednaniem dla Europy, wykorzystywać **dla targów dyplomatycznych.** Nie żywi się przesądów dla tego czy innego państwa, którego kandydatura może być wysunięta. **Stanowisko względem Polski**, Hiszpanji i jednym **jest życzliwe.** Art. uważa, jedynym wyjściem z sytuacji, która się obecnie wytworzyła, będzie **odłożenie sprawy rozszerzenia Rady, aż do września.**

Daily Herald w art. wstępnym wskazuje, że ogromna większość opinji angielskiej, nie wyłączając partji torysów i gabinetu, jest przeciwna takiej **niedorzeczności**, jak udzielanie Polsce stałego miejsca. Raz jeszcze z **powodu tajnej dyplomacji**, nałożono na Anglię obligację. Rząd francuski i polski nie zawiniły więcej niż inni.

10 MILJ. FRANKÓW ALIMENTACJI

Paryż, 5. 3. (PAT). Pierwsza żona b. rumuńskiego następcy tronu ks. Karola, p. **Zizi Lambrino**, wystąpiła przed tutejszym trybunałem cywilnym z powództwem przeciw księciu o odszkodowanie **10 miljonów franków za zerwanie małżeństwa, oraz alimentacje.**

U źródła złego.

Wysokie pensje dyrektorów i jeszcze wyższe pretensje de dobrej czci.

Lwów, 6 marca.

Endeccy ministrowie z **niesłychaną energją** rzucili się do „pracy" nad **zmniejszeniem poborów urzędniczych.** Z początku wydawało się, może, że ludzie ci naprawdę myślą o uzdrowieniu stosunków w Polsce. Ale **partyjna fuszerka** wkrótce wyszła na jaw. Obcięto głodowe pensje urzędnikom, ale **nie ruszono zupełnie królewskich uposażeń dyrektorów** tych przedsiębiorstw, które żyją kosztem skarbu państwa.

Na ten obcesowy faryzeizm zwrócili uwagę pierwsi socjaliści, domagając się **rewizji kosztów produkcji.** Na wiadomość o tem wodzowie Lewjatana rozdarli szaty, wołając: „Panowie, **nie zabijajcie Polski".** Frazes nie tyle obłudny, ile **bezczelny.**

Lecz zdaje się, że **uczciwym endekom już tego za dużo,** bo oto poseł **Zamorski** w **„Gazecie Porannej Warszawskiej"** sam podniósł sprawę wysokich pensji dyrektorskich. Wykazuje on na konkretnych przykładach że w kopalniach węgla **uposażenia dyrektorów wynoszą minimalnie 10 tys. zł. miesięcznie.**

„Mówi się, — pisze pos. Zamorski — że dzielnego administratora musi się sowicie opłacać. I dlatego każe **cierpieć królewskie płace dyrektorów kopalń, dyrektorów miejskich przedsiębiorstw** (w Warszawie po **64 i więcej tysięcy rocznie).** Ale taki nadzwyczajny genjusz powinien być w jednem przedsiębiorstwie **jeden a nie 4, 10, 22.** Ten jeden może nająć pomocników po 600. 800, 1000 złotych miesięcznie i znakomicie pracować".

Pierwszy endek w Polsce, który się odważył wsadzić **kij w mrowisko** którego odór **dusi miljony najuczciwszych ludzi w kraju.**

Lecz to dopiero połowa nieszczęścia. **Drugą stronę** tego haniebnego medalu okazała **komisja dyscyplinarna P. K. O.,** która p. Kulińskiemu za to, że wykrył nadużycia w tej instytucji **wytoczyła śledztwo o przekroczenie (!!)** art. 25 i 21 ustawy o służbie cywilnej.

Poseł Pączek, podając w „Robotniku" ten fakt do publicznej wiadomości woła:

„Jest to niebywały skandal!

Jest to fakt, który może wpłynąć na zamknięcie ust wszystkim uczciwym ludziom!

Dlatego, począwszy od tej sprawy, należy **skończyć z tego rodzaju straszliwemi komedjami,** z tym skandalicznem naciąganiem dobrych w gruncie rzeczy przepisów ustawy, z tą **bolesną perfidją i kpinami z prawa i zdrowego rozsądku!**

Cała uczciwa opinja publiczna musi powiedzieć: **dosyć!"**

Tak zaiste. Drzeć tylko z biednego skarbu państwa i domagać się tytułu nieskazitelnego obywatela — to **najwyższe napięcie faryzeizmu i obłudy.**

Partie popierające i tolerujące ten stan rzeczy poczują to przy najbliższych wyborach, gdyż **dół jest bardziej państwowo myślący,** aniżeli wodzowie najbardziej „narodowych" Kajfaszów.

—x0x—

Z prasy ruskiej.

Kredyty niemieckie dla bolszewików. Ukrainizacja w praktyce.

Lwów, 6 marca.

Że Niemcy, opętani szowinizmem i megalomanją, zawsze prowadzą **politykę krętych dróg,** to rzecz ogólnie wiadoma. Jednak to, czego świadkami jesteśmy obecnie, nie jest już dyplomatyczną dwulicowością, lecz zamaskowaną szacherką, **grą na dwie strony.**

Jak wiadomo, Niemcy podpisały traktat reński, w którym zobowiązały się do respektowania zasad polityki pojednawczej na platformie **wspólnego porozumienia mocarstw, reprezentowanych w Lidze Narodów.** Wiemy także i to, że polityka ta, inspirowana głównie przez Anglję, zmierza do **ugruntowania jej wpływów przeciw ekspanzji bolszewickiej,** głównie na Dalekim Wschodzie. Wynikałoby stąd, że Niemcy pójdą w kierunku pryncypaljnych zasad polityki Locarna.

Tymczasem dzieje się zupełnie inaczej.

Berlińska filozofja odwetu **z jednej strony każe Niemcom stąpać drogą pojednawczą** wobec silniejszych chwilowo przeciwników Zachodu, **a równocześnie prowadzić akcję w kierunku pozyskania komunizmu rosyjskiego.**

Tem chyba da się wytłumaczyć **olbrzymi kredyt, którego Niemcy zamierzają udzielić bolszewikom.** Kredyt ma wynosić **300.000.000 marek** i ma być udzielony na 4 lata.

„Diło" udzielenie tej pożyczki tłumaczy względami czysto gospodarczemi. Twierdzi mianowicie, że **kapitał niemiecki wobec ciasnych rynków zbytu nie może się angażować w przemyśle krajowym** i woli lokatę pożyczkową. Rząd poręcza tę pożyczkę do 60 procent.

W każdym razie świadczy to, że **Niemcy z jednej strony wygrywają Anglję przeciw Francji, z drugiej kaptują sobie miljonami przychylność bolszewików.**

W jednym z poprzednich numerów narzekało „Diło", że t. zw. **„ukrainizacja" jest zamaskowaną obłudą,** gdyż w gruncie rzeczy bolszewicy rosyjscy nie uznają nawet języka ukraińskiego, a dziś przynosi nowe dowody tej nieszczerej polityki.

„Diło" przytacza mianowicie list pewnego robotnika, który skarży się — że **wśród mas robotniczych ukrainizacja jest całkiem fikcyjną,** albowiem dotychczas niema nawet gazety robotniczej w języku ukraińskim, chociaż jedynie w ten sposób można oddziaływać skutecznie na robotników w pożądanym duchu. Widocznie „Diło" przejrzało i przekonało się, że ukrainizacja jest jednym ze środków **propagandy komunistycznej** i nie idzie bynajmniej po linji unarodowienia w tym wypadku południowych obszarów Rosji. —

—oo—

Pod znakiem czasu.

O KSZTAŁCENIE DZIEWCZĄT.

Lwów, 6 marca.

Koło rodzicielskie **jednej ze szkół powszechnych** we Lwowie odniosło się do władz z petycją, by szkołę tę **zamienić na ogólno-kształcące liceum** z kursami praktycznymi. Odruch ten jest wynikiem faktu, że miasto nasze posiada **znikomą liczbę żeńskich szkół średnich.** Istnieje bowiem tylko jedno państwowe gimnazjum żeńskie, które jest stale przepełnione, oraz kilka gimnazjów prywatnych, gdzie naukę trzeba drogo opłacać.

Stosunki te **urągają** poprostu **dzisiejszym wymaganiom życiowym.** Minęły czasy, kiedy córki kształcono tylko tyle, ile trzeba było „pannom na wydaniu“. Rodzice muszą dziś myśleć **o przyszłości córki** równie poważnie, jak o przyszłości syna, a sposobiąc ją do jakiegoś zawodu, muszą dać jej gruntowne **wykształcenie podstawowe,** zanim zabierze się do nabywania wiadomości fachowych. Doświadczenia, jakie poczyniły na tej drodze **kraje bardziej postępowe** i o wyższej kulturze, które dają **dziewczętom i chłopcom równorzędne wykształcenie,** nie przemawiają chyba przeciw podwyższeniu poziomu naukowego naszej młodzieży żeńskiej.

Czy jednak tworzenie w tej myśli **liceów** jest rzeczywiście **celowe,** to kwestja dyskusji. Może raczej należałoby dążyć do **zakładania większej liczby gimnazjów,** które otwierają drogę do wyższych studjów, oraz do stworzenia **szkół zawodowych,** co jest w dzisiejszych warunkach jeszcze **bardziej pożądane.**

(m.)

—oo—

ZNAMIENNY WYNIK GŁOSOWANIA.

Paryż, 5. 3. (PAT.) Wbrew opinji rządu i komisji finansowej, Izba 323 głosami przeciw 228 odrzuciła artykuł projektu finansowego, ustanawiający opłaty celne od kawy.

—oo—

PIOTR BENOIT. 20)

Zapomniany.

(Przekład z francuskiego J. W.)

(Ciąg dalszy),

— Ach, co za nuda! szepnęła. Panie Pindères, niech pan będzie tak uprzejmy i poda mi aparat. Tam, na tym małym stoliku.

Zdębiałem, poraz nie wiem już który dzisiaj, widząc na ładnym stoliku hebanowym mały telefoniczny aparat z kości słoniowej. Przyniosłem go księżniczce, z zachowaniem wszystkich środków ostrożności, by nie zaplątać się w sznurek zielony, snujący się za mną jak najbardziej cywilizowany i oswojony z wężów.

Hallo! Halli! Ach, to pan Zerys-Chante! Tak, tak to ja mówię. Dlaczego panu się zdaje, że czuję się nie dobrze? Co, przychodzić tu o tej porze? Ależ pan oszalał chyba, mój kochany! Koniecznie chce pan mnie skompromitować!.. Co?.. Tak, jest tu właśnie... Bardzo miły... Dość już, dość tego.. Jest pan głupi. Nie chcę słyszyć nic więcej. Do widzenia!

I śmiejąc się, Mandana powiesiła słuchawkę.

— Zapewne pan nie przypuszczał nawet, że obecność pańska tutaj jest powodem sceny.

Nic nie odpowiedziałem. Pochlebiło mi to, a jednak miłość prawdy zmusza mnie do przyznania się, że nie chodziło mi bynajmniej o to, by robić sobie wroga ze srogiego Tatara w drogocennych kamieniach.

Mandana widocznie uznała milczenie moje za nowy dowód mego hołdu dla jej piękności. Spojrzała na mnie wzrokiem przychylnym.

— Porozmawiajmy, rzekła, wskazując mi miejsce obok siebie.

W wysokim, ciemnym cyprysie księżyc był podobny do dużego żółtego gniazda, zawieszonego w gałęziach. Nigdy jeszcze śpiew słowików nie wydał się mi tak cudnie harmonijny.

* * *

— Drogi przyjacielu, powiedziała Mandana, niechże wolno mi będzie pana ugościć. Czem mogę panu służyć?

— Poprostu białą kawą, odrzekłem.

Mandana zmarszczyła ironicznie swe piękne czarne brwi.

— O, pan nie jest wcale wymagający, szepnęła.

Przycisnęła dzwonek.

— Bajazecie, rozkazała wysokiemu Tatarowi ubranemu w aksamit koloru wiśni, spytaj o życzenie pana pułkownika!

Tatar w milczeniu znikł i wrócił za chwilkę, przynosząc napój żądany.

— Nie jestem w domu dla nikogo, rzekła mu dostojna pani domu, czyniąc mu znak do odejścia. Dla nikogo, rozumiesz? Odczep również aparat telefoniczny.

Bajazet wyszedł. Wówczas Mandana zwróciła się do mnie z uśmiechem.

— Chcę z panem pomówić poważnie, rzekła.

— Jestem na rozkazy pani, odpowiedziałem z szacunkiem.

W głosie moim odczułem sam doskonale pewną nutę niepewności, trwogi nawet. Bo doskonale zdawałem sobie sprawę widząc tę kobietę, że będę miał więcej trudności z nią jedną z wyprowadzeniem jej w pole, niż z wszystkimi członkami Rady.

Proszę się przybliżyć, powiedziała cicho i słodko.

Kiedy się jest ładnym chłopcem, wówczas żądanie takie nie ma w sobie nic zastraszającego. Więc nabrałem pewności siebie stosując się posłusznie do rozkazu mojej pięknej gospodyni.

Nie, nie aż tak blisko, rzekła, uśmiechając się.

Zbiło mię to trochę z pantałyku. Ale zażenowanie moje zmieniło się prędko w przerażenie. Mandana dotknęła na mym rękawie galon, będący odznaką plutonowego.

— Jest pan naprawdę pułkownikiem? zapytała, pociągając niedbale wonny dym z egipskiego papierosa.

Zaplątałem się w odpowiedzi.

— Pułkownikiem, to jest...

— Czy jest pan pułkownikiem? Tak, czy nie.

Postanowiłem odważnie brnąć dalej.

— Tak, jestem pułkownikiem.

— W takim razie, rzekła Mandana, wciąż z wielką niedbałością w głosie, proszę oddać mi wielką usługę i z bibljoteki, tam na lewo, na trzeciej półce, wyjąć mały tom o grzbiecie zielonym; tam pomiędzy „Amoralistą“ Andrzeja Gide'a, a „Pod baronem Marsa“ Ludwika de Gonzague-Frick'a.. .Tak, to właśnie ta książka.

Z przerażeniem zobaczyłem tytuł dzieła, jakie moja czarodziejka kazała mi wyszukać i podać sobie. Ale czyż mogłem nie usłuchać? Usłuchałem.

Zawsze z wielką swobodą Mandana otworzyła książkę i przeczytała tytuł:

— **„Regulamin służby wewnętrznej kawalerji“,** kawalerji francuskiej, ma się rozumieć, kochany pułkowniku Pindères. Mój Boże jakże ta lampa źle świeci! Niechże pan będzie tak uprzejmy i wyręczy mnie w czytaniu, tutaj, na stronie 35, o, widzi pan? Rozdział pt. „Oznaki rozpoznawcze rozmaitych stopni“: żołnierz pierwszej klasy — jeden galon wełniany w kształcie odwróconej litery V; kapral — dwa galony, plutonowy — trzy.., E, może nie warto patrzeć dalej... zanim dojdziemy do pułkownika...

(C. d. n.)

Wybory do rad miejskich i wiejskich

odbędą się w jesieni br.

Warszawa, (Tel. wł.).

Dnia 5 b. m. sejmowa komisja administracyjna przystąpić miała do rozpatrzenia wniosków poselskich, domagających się przeprowadzenia **wyborów do ciał samorządowych.** Ta sprawa spadła jednak z porządku dziennego, albowiem wnioskodawcy wycofali swe wnioski.

Jest to wynikiem kompromisu, zawartego przez większość stronnictw sejmowych w sprawie ustroju samorządowego. Obrady między stronnictwami na ten temat przeprowadzone zostały pod auspicjami marsz. **Rataja**, a ich wynikiem jest już zasadnicze **porozumienie Z. L. N. Piasta, Ch. D. i Wyzwolenia.** Dotąd brak jeszcze decyzji P. P. S., po której projekty ustaw samorządowych wejdą pod obrady sejmowej komisji administracyjnej.

W kołach sejmowych sądzą, że już wczesną jesienią, **we wrześniu lub październiku będą mogły odbyć się wybory do rad gminnych, wiejskich i miejskich.**

Wyborów tych ze zrozumiałą niecierpliwością oczekuje zwłaszcza **ludność w Małopolsce,** spodziewając się, że usunięcie **długowiecznych „tymczasowych" rad przybocznych i różnych „komisarzy rządowych"**, uzdrowi wreszcie stosunki w dziedzinie samorządu.

O uzgodnienie projektów ustaw samorządowych.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 5 marca.

Dziś przez cały dzień obradował w Sejmie **komitet znawców spraw samorządowych nad uzgodnieniem poglądów w sprawie ustalenia ustaw samorządowych.**

Dyskusji nieukończono. Dalszy jej ciąg odbędzie się 16 b. m. pod przewodnictwem marsz. Rataja.

——xo ox——

Aresztowania wśród komunistów we Lwowie.

Zlikwidowanie filji MOPR-u.

Lwów, 6 marca.

Na terenie Małopolski oraz Wołynia rozwijała od dłuższego czasu działalność organizacja a raczej **filja organizacji międzynarodowej pomocy rewolucjonistom** z centralą w Moskwie. Organizacja ta idąca rzekomo jedynie w kierunku opieki nad więźniami politycznymi wszystkich kategorji, uprawiała właściwie intenzywną **agitację komunistyczną** antypaństwową w Polsce. Członkowie jej hojnie opłacani (w dolarach) przez centralę, z którą znosili się bądź **za pośrednictwem poselstwa sow.** w Warszawie, bądź też przy pomocy tajnych kurjerów na podstawie otrzymywanych instrukcyj, mieli na celu przedewszystkiem **propagandę antypaństwową,** wywoływanie fermentu zamieszek, strajków, demonstracyj, oraz **organizowanie bezrobotnych.**

Onegdaj policja polityczna na podstawie poufnego doniesienia dowiedziała się, iż **prezydjum filji MOPR'u na Lwów zbiera się w mieszkaniu Józefa Brücknera przy ul. Furmańskiej l. 7.** Wysłani wywiadowcy otoczywszy kamienicę wpadli do wspomnianego mieszkania właśnie w chwili **„narad"** członków prezydjum.

Przytrzymano Iwana **Wańtucha,** stud. fil., znanego z procesu „Świętojurców", Maksymiljana **Bergnera,** urz. pryw., zajętego w „Premierze", zam. przy ul. Rappaporta, Ozjasza **Schechtera,** urz. pryw., Józefa **Brücknera,** urz. pryw., **Szyszkę** Filipa, stud. fil., **Zabawkę** Józefa, stud. praw i Izraela **Adlera.** Dwóch ostatnich wypuszczono, zaś resztę odstawiono **do więzienia** przy ulicy Batorego.

W czasie rewizji u aresztowanych znaleziono **obfity materjał kompromitujący.** U Iwana Wańtucha, zam. w hotelu Francuskim, zakwestjonowano **całą kancelarję MOPR'a** z pieczęciami. Dalej t. zw. „grypsy", t. zn. listy więźniów „szmuglowane" na zewnątrz. Listy te, pisane częściowo **pismem szyfrowanem,** pochodzą od znanych komunistów, którzy opisują dochodzenia policyjne oraz stosunki w więzieniu. Chodzi tu **o wywołanie nieprzychylnego nastroju dla Polski za granicą.**

Listy te umieszczane następnie w rozmaitych pismach **za granicą** są tendencyjne, oszczercze i szkalujące stosunki w więzieniach polskich. Dalej zakwestjonowano **olbrzymią ilość ulotek komunistycznych,** broszur, czasopism **charkowskich i kijowskich,** biuletyny, wykazy statystyczne więźniów i ich rodzin, korzystających z zasiłków t. zw. **„czerwonej pomocy",** korespondencję, referaty, statut organizacyjny i t. p.

——ox xo——

Straszna eksplozja amunicji w Pradze.

Kilkanaście osób zabitych i rannych.

Praga, 5. 3. (AW.) Ulica Stolarska **była** dziś widownią strasznej eksplozji. Przy transportowaniu amunicji na wozach konwojowanych przez **50 żołnierzy spadła skrzynia, która spowodowała wybuch.** Detonację słychać było w całem mieście. Ciśnienie powietrza porwało w górę kilku żołnierzy i szereg przechodzących osób.

Mówią o **kilkunastu zabitych i wielkiej ilości ciężko rannych.** Kordon wojskowy zamknął całą ulicę. Kilka domów uległo zniszczeniu. Urzędowy komunikat donosi o 2 zabitych i 62 rannych.

Min. Zdziechowski obniża kredyty dla bezrobotnej inteligencji.

Lwów, 6 marca.

Do ministra pracy, p. Ziemięckiego zwróciła się **delegacja centr. organizacji pracowników umysłowych,** przedstawiając memorjały w sprawie powiększenia przez min. skarbu funduszów na pomoc doraźną **w marcu,** gdyż pomoc ustawowa dopiero po kilku miesiącach wyda rezultaty, oraz — w sprawie zatrudnienia bezrobotnej inteligencji.

Min. Ziemięcki wyjaśnił delegacji — iż wspomniany kredyt został na miesiąc marzec... **zmniejszony z 200 tys. na 150 tys. złotych przez ministra skarbu.** Delegacja zaprotestowała przeciw temu i zapowiedziała swą interwencję u premiera i u min. skarbu. Sprawę walki z bezrobociem wśród inteligencji min. pracy **obiecał wnieść** na posiedzenie komitetu międzyministerjalnego dla zwalczania bezrobocia.

Niesłychane jest wprost, iż w chwili, gdy ze wszystkich stron kraju nadchodzą alarmujące wieści o wzroście bezrobocia wśród pracowników umysłowych, gdy centr. organizacja zw. zawodowych pracowników umysłowych, wskutek wniosku uchwalonego przez komisję do spraw zabezpieczenia pracowników umysłowych przy zarządzie głównym Funduszu bezrobocia występuje do rządu o **konieczne zwiększenie do 700 tys. złotych funduszów na akcję doraźną** — p. Zdziechowski redukuje te sumę do 150 tys. zł. A tymczasem — co kilka dni niemal wykrywane są nadużycia i marnotrawna gospodarka w instytucjach państwowych, narażających państwo na straty na dziesiątki i setki tysięcy złotych!

Tabela wygranych loterji Państwowej.

W dwudziestym drugim dniu ciągnienia 5 tej klasy Polskiej Państwowej Loterji Klasowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Po 2 000 zł. nr. 35344 49563.

Po 1.000 zł. nr. 13929 19328 26374 26791 60971 63815 64154.

Po 600 zł. nr. 5886 9960 12645 31439 31450 31914 32268 33665 52697 54744.

Po 500 zł. nr. 549 2845 3441 4439 5321 6027 15977 16312 17230 17655 19272 19436 24094 28729 30962 36548 43784 44115 49856 51848 53062.

Po 400 zł. nr. 3743 7434 8328 9608 9956 15088 15998 19615 19917 23638 23840 25966 26712 28786 39354 40097 41003 45205 49614 49718 51499 52750 56157 56181 57862 61449.

Po 300 zł. nr. 408 635 1064 1348 2416 2484 4182 4920 5161 5277 6520 7118 7283 7307 8237 8742 9837 10123 10578 11600 11640 12617 15279 16330 17207 17657 18071 18123 18218 18369 18731 18790 18938 19014 19343 19553 20012 20411 20562 20589 21830 22171 23507 23607 23777 24103 24179 24193, 24515 25746 26449 27086 27151 27271 27752 27925 28698 28709 28912 29173 29607 29818 29922 30445 31536 31546 32123 32000 33792 34870 35075 35365 35742 37060 39113 39854 42428 42592 42623 43641 43880 44321 45074 46416 46770 47267 48224 48735 48904 49504 49699 49701 50688 51464 52910 53114 53265 53599 53647 54932 55316 55615 55712 55837 55980 56906 57101 57117 57355 57432 57831 58497 58703 59199 60573 60697 60735 60827 60911 60974 62778 64013 64800.

——oo——

——oo——

BILANS BANKU POLSKIEGO.

Warszawa, 5. 3. (AW.) Bilans Banku Polskiego za ostatnią dekadę lutego b. r. wykazuje **zwiększenie zapasu złota o 60 tys. zł. do sumy 133,4 mil. zł.**

Zapas walut i dewiz zwiększył się do 14,5 mil. 59,99 zł. brutto. **Obieg biletów bankowych wzrósł o 26,8** mil. do sumy 376.84 mil. zł.

Przyjęty do zapasów Banku **stan monet srebrnych zmniejszył się o 3,6 mil.** Stosunek procentowy pokrycia kruszczu wynosi 36.68 proc.

——oo——

Postulaty urzędników państw.

Warszawa, (Tel. wł.).

Premjer Skrzyński przyjął przed swym wyjazdem **delegację zarządu gł. stowarzyszenia urzędników państwowych,** która poruszyła sprawę **przyspieszenia prac stabilizacyjnych** i stabilizowania we większym procencie urzędników niższych stopni. W sprawach uposażeniowych domagała się **uwzględnienia** na 1-go kwietnia 1926 **wzrostu drożyzny,** dalszej wypłaty i zwiększenia norm dodatku mieszkaniowego i oświadczyła się przeciw mechanicznej redukcji. Minister Skrzyński oświadczył, że **postulaty** powyższe są **uzasadnione.**

——oo——

Klęska wojsk włoskich w Trypolisie.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 5 marca.

Z Paryża nadeszła wiadomość o **dotkliwej klęsce, jaką poniosły wojska włoskie w Trypolisie,** zaatakowane przez 3-tysięczną armję arabską. **Włosi stracili mnóstwo broni, a kilkuset żołnierzy dostało się do niewoli.**

——oo——

STRAJK DEMONSTRACYJNY KUPCÓW PARYSKICH.

Paryż, 5. 3. (AW.) Dnia **3** b. m. popołud. otwarte były w Paryżu jedynie apteki, domy towarowe i spółdzielnie, **reszta sklepów, na znak protestu przeciw obecnej polityce podatkowej była zamknięta.**

Pochód drobnych kupców, który zamierzał udać się do parlamentu i senatu został przez policję rozwiązany. Również z prowincji nadeszły wiadomości o podobnych demonstracjach. **Drobni kupcy domagają się równomiernego podziału podatków,** utrzymania obowiązującej ustawy o wynajmie, oraz odrzucenia wszelkich podatków z działaniem wstecznem.

Premja dla Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO".

Bezpłatne i ulgowe bilety do „Teatru Małego".

Lwów, w marcu.

Warunki:

1) Kto uiści **pełną prenumeratę kwartalną** (t. j. 14 zł.) za „Kurjer Lwowski" otrzyma:

a) **raz na kwartał dwa bilety wolnego wstępu do Teatru Małego;**

b) oraz 2 razy (w każdym miesiącu 1 raz) 2 bilety za zniżką **50 procent.**

2) Kto uiści **pełną prenumeratę miesięczną** (t. j. 4 zł. 80) otrzyma:

a) **1 raz na miesiąc** 2 bilety do Teatru Małego **za zniżką 50 procent;**

b) oraz bierze udział w losowaniu **2 bezpłatnych** biletów wstępu, które w poważnej ilości będą rozlosowane między stałych abonentów.

*

Prenumeratę „Kurjera Lwowskiego" rozpoczynać można każdego dnia w miesiącu.

*

Przedpłatę nadsyłać należy **przekazem pocztowym** do Administracji „Kurjera Lwowskiego", lub uiszczać bezpośrednio w Administracji, gdzie też otrzymywać się będzie ulgowe **bilety.**

Bilety powyższe otrzymywać mogą prenumeratorzy „Kurjera Lwowskiego" codziennie między godz. 2-gą a 4-tą w Administracji „Kurjera Lwowskiego".

Losowanie bezpłatnych biletów dla prenumeratorów miesięcznych odbędzie się w najbliższych dniach.

Wystawa Jacka Malczewskiego.

Lwów, 6 marca.

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych ma zamiar urządzić w kwietniu lub maju w Pałacu Sztuki na placu Targów Wschodnich wielką **wystawę prac Jacka Malczewskiego.** Oprócz dzieł sprowadzonych z **Krakowa,** wystawa ma objąć prace Mistrza ze zbiorów lwowskich i w ten sposób ma dać materjał do opracowania naukowego twórczości jednego z największych malarzy polskich wszystkich czasów. **Szereg najpoważniejszych kollekcjonerów obiecało nam wypożyczyć prace na czas wystawy.** Niniejszem zwracamy się z apelem, do wszystkich posiadaczy obrazów Jacka Malczewskiego, by w zrozumieniu tego obowiązku wobec kultury narodowej, byli łaskawi zgłosić się w **kancelarji Towarzystwa i ewentualnie wypożyczyć na miesiąc,** na przeciąg wystawy. Za całość wypożyczonych obrazów Towarzystwo bierze pełną odpowiedzialność.

—o—

Kurs dla naczelników i inspektorów Straży pożarnych.

Lwów, 6. marca.

Dla poparcia sprawy obrony pożarnej w Polsce, jako jednego z najważniejszych postulatów gospodarczych w kraju, — postanowił Tymcz. Wydział Samorządowy w porozumieniu z Małopolskim Związkiem Straży pożarnych urządzić w dniach od 1 kwietnia do 1 czerwca br. we Lwowie fachowy kurs pożarnictwa.

Po ukończonym kursie, którego program nauk obejmuje 10 przedmiotów dopuszczeni będą uczestnicy do egzaminu kwalifikacyjnego przewidzianego rozporządzeniem Wydz. Krajowego, który ich upoważni do objęcia posady kierowniczej.

Na kurs ten winni się zgłosić demobilizowani oficerowie, gdyż do służby tej najlepiej się nadają.

Zgłoszenia należy nadsyłać do Tymcz. Wydziału Samorządowego lub też do Małopolskiego Związku Straży pożarnych Lwów ul. Piekarska l. 26 najdalej do 16/III br. gdzie interesowani otrzymają potrzebne wyjaśnienia.

Warunkowe zawieszenie kary więzienia.

Warszawa, (Tel. wł.)

Komitet delegatów ministerstwa skarbu dla spraw oszczędnościowo-reorganizacyjnych obradował na ostatniem posiedzeniu nad projektem, przedłożonym przez senatora prof. Makarewicza, w sprawie zamierzeń w zakresie ustawodawstwa karnego, połączonych z zniesieniem kosztów więziennictwa. Uchwalono zasadę rozszerzenia na całe państwo normalnego zawieszenia kary, stosowanego z wynikiem pomyślnym w obrębie sądu apelacyjnego w Warszawie i Lublinie. Uchwalono też zasadę normalnego odroczenia kary, już odsiadywanej. Zajmowano się też sprawą przyspieszenia śledztwa karnego celem skrócenia czasu trwania aresztu śledczego.

Wreszcie obradowano nad zamierzoną zmianą obowiązującego w niektórych dzielnicach postępowania karnego celem zastąpienia sędzią jednostkowym kompletu sędziów dla poszczególnych spraw karnych.

—oo—

Okruchy.

BAJKA NA CZASIE.

W prawiekach żył gatunek mądrych osobliwie
zwierzątek. Sam Maeterlink przyznałby w podziwie,
że przewyższają pszczół ród, bo miały, jak ludzie
swą policję, więzienia... żyły w pracy trudzie.

Ogół biały był, — czarnych tylko procent mały,
lecz w tem sęk, że, co białe z mozołem zebrały,
czarne kradły... Ruch wszczął się wśród białych zwierzątek
obronny, **sądownictwa** przedziwny zaczątek!

Chwytano zatem czarne, jak zwykle zbrodniarzy,
zamykano,... a białe stawały na straży..
Czemuż więźnie zbiegali? bo się okazało,
że straż czarna!! Mimikri! Barwi się na biało!

Żyły czarne więc z białych trudu i zachodu,
tyły czarne, aż białe poginęły z głodu,
czarne wtedy ze sobą gryzły się o jadło,
lecz bez pracy kres smutny: wszystko z głodu padło.

Morał: Ogromnie zawsze ogółowi szkodzi,
gdy **złodzieja pilnuje maskowany złodziej!**

Zeter.

Odcinek „Kurjera Lwowskiego" z 7. 3. 1926

Z pamiętnika medyka

Prof. Dr. K. Bocheńskiemu poświęcam.

Lwów, 6 marca.

Z uczuciem niewymownej radości, obejmuje każdy student medycyny dyżur w klinice położniczej! Klinika ta bowiem, różni się w zupełności od innych klinik. Podczas gdy w tych ostatnich oczom przedstawia się smutny obraz cierpień i mąk, w klinice położniczej bóle porodowe w lwiej części bywają na miejscu wynagradzane nieopisaną radością.

Nie bez słuszności tedy, lekarz-akuszer, szczyci się swem powołaniem wobec kolegów, mających do czynienia li tylko z chorymi. A profesor nigdy nie zezwoli studentowi określić rodzącą mianem „chorej", albowiem rodzenie jest aktem czysto filozoficznym, naturalnem zjawiskiem, a rola lekarza, ogranicza się tylko do niesienia pomocy. Tem się też tłumaczy fakt, iż na klinice położniczej znajdują się tylko istoty zdrowe.

Praca w klinice tej jest bezprzecznie jedna z najprzyjemniejszych. Wszak klinika położnicza — to warstat życia! Na świecie mogą szaleć wojny, dokonywać się przewroty i zniszczenia, tu zaś rodzi się co chwilę nowe stworzenie, ba, nawet kilka naraz, zagłuszając otoczenie swymi piskliwymi głosikami.

W odświętnym nastroju, odziany w płaszcz nieskalanej czystości, przekraczasz poraz pierwszy próg sali położniczej. Dookoła lśni się śnieżna biel. Białość, białość, białość! Jest to sanktuarjum, a ludzie wewnątrz — to kapłani, śledzący odnawiający się co chwilę jeden z największych cudów przyrody.

Pierwszy krzyk dziecka! Cóż on oznacza? Czy krzyczy ono z powodu zimna, które boleśnie odczuwa, wydostawszy się z matczynego łona, którego temperatura o 20 stopni przewyższa temperaturę pokojową? Czy też powodem płaczu jest konieczność rozpoczęcia samodzielnego życia po długiem słodkiem pasożytowaniu? Czy też płacze ono z powodu nieczystości, nieporadności, zawisłości — a może jest to pierwsze dobitne okazanie woli i chęci do życia? — Jest to zarazem **głos niemocy i głos siły!**

Leży sobie tedy to małe stworzenie, drżąc z zimna i wilgoci, pokryte mazią, brudne i obrzydliwe — zgoła nie stworzone na podobieństwo Boga. A gdy czasem wycieńczoną matkę ogarnie ochota zobaczenia tego wrzeszczącego potworka — grymas wstydu i bolu wykrzywia w niej jej twarz: takie wstrętne dziecko, opłacało się? Ale nieco cierpliwości. Już bowiem akuszerka zabiera dziecko, zmywa ciałko oliwą i kładzie je do ciepłej wanienki. Dziecko uspokaja się, ciepła kąpiel działa nań wybornie, ma złudzenie, iż z powrotem dostało się do matczynego łona. Właśnie akuszerka ponownie je wyjmuje, czyściuchne, ale czerwone jak Ezaw, owija je w pieluszki i podaje rodzicielce. Obecnie może ona spojrzeć nań. Zgoła inne dziecko! Co za śliczna, co za cudowna twarzyczka!

Dziwne uczucie cię ogarnia. Wszak tylko jest właściwie „warstat świata"! Mieści się tutaj główna oś, dookoła której obracają się rozmaite problemy, zdążające po największej części do jednego celu — do przedłużenia bytu rodzaju ludzkiego. Nie najgorzej się więc dzieje na tym padole płaczu. Dowodem tego — nieustannie wzrastająca liczba rwących się do życia noworodków.

Pobyt na klinice położniczej zniewala człowieka do optymizmu. Tem się też tłumaczy niewątpliwie tem indywidualniej zawsze żywy stosunek lekarza do każdego nowego wypadku porodowego. Zawodowo-mechaniczna wprawa nie jest bowiem, w stanie zatrzeć podziwu dla wciąż odnawiającego się cudu świata, którego emanacją jest każdy poród. Dlatego też i akuszerka, ta dobroduszna, stale uśmiechnięta istota, która już odebrała setki i tysiące dzieci, znajduje za każdym razem słowa pociechy i wyrazy szczerego zainteresowania.

Podobnie jak na całym świecie, panuje też i tutaj nierówność — los bowiem towarzyszy wszędzie. I tak po jednej stronie leżą szczęśliwe matki, o rozanielonych, rozpromienionych twarzach, stale zwróconych w stronę kołyski... a tuż obok nich nieszczęśliwe, których dzieci naturalną lub nienaturalną drogą przyszły na świat nieżywe — miotają spojrzenia pełne zazdrości i nienawiści na siebie i świat cały. Istnieje atoli, kategorja rodzących, dla których macierzyństwo jest największem nieszczęściem. Zaliczają się do nich owe kobiety, które na pytania „czy zamężna?" spuszczają oczy, niewyraźnie coś bełkocząc lub nie dając wcale odpowiedzi... zapełniają one stale kontyngent rodzących na klinikach uniwersyteckich. Według ustanowienia kliniki położniczej, rodząca nie jest zobowiązana zapodać swe nazwisko.

Przysługuje jej prawo incognito. W zapieczętowanej kopercie atoli, musi być podane jej imię i nazwisko na wypadek śmierci.

Leżą sobie tedy te rodzące po największej części, zdrowe kobiety, zastanawiając się nad sposobem usunięcia tego przykrego balastu, jakim jest dla nich macierzyństwo. Smutek zdejmuje na widok tych silnych, dobrze rozwiniętych niemowląt, którym już najbliższa przyszłość przyniesie szereg przykrych niespodzianek...

Zdarzają się jednak wyjątki. Czasem budzi się nagle uczucie macierzyństwa u tych odtrąconych nieszczęśliwych kobiet, które to uczucie nie pozwala im rozłączyć się ze swem dzieckiem. Gwałtowne uczucie, z żywiołową siłą utajonego instynktu opanowuje kobietę-matkę. Niczem dla niej wstyd, niczem hańba, udręki i upokorzenia — dziecko, jej dziecko, oddajcie jej!...

H. Ł.

—oo—

Niesłychane nadużycie władzy.

Bezprawne aresztowanie nauczyciela.

Lwów, 6 marca.

Administracja nasza pozostawia w niektórych gałęziach wiele jeszcze do życzenia, a za przykład niezawsze normalnych stosunków posłużyć może następująca **interpelacja**, którą wnieśli poseł Władysław Wojtowicz i kol. do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i do Min. Spraw wewnętrznych.

Dnia 28 stycznia r. b. o godz. 9 rano **w czasie odbywania nauki** wszedł do klasy kier. szkoły w Dubaniowicach Bilińskiego — **miejscowy posterunkowy Cwynar** i zapowiedział **natychmiastowe badanie dzieci szkolnych** w sprawie oskarżenia kier. szkoły o namawianie dzieci do kradzieży bułek kupcom żydowskim.

Kiedy Biliński w grzeczny sposób zwrócił p. posterunkowemu uwagę, że śledztwo może przeprowadzić po lekcji lub też wezwać do innej sali potrzebne sobie dzieci, oraz czy ma pozwolenie Inspektoratu na przeszkadzanie w urzędowaniu, p. Cwynar **kazał Bilińskiemu opuścić klasę** sam zaś badanie prowadził dalej, zaś po zakończeniu go polecił Bilińskiemu przyjść o 1-szej na posterunek.

Na posterunku Cwynar **zaaresztował kier. szkoły i natychmiast odprowadził go pod bronią** do oddalonych o kilkanaście kilometrów Rudek i tam umieścił Bilińskiego w areszcie Sądu pow. **wraz ze zwykłymi aresztantami.** Dwa dni przesiedział Biliński w więzieniu **bez przesłuchania**, a przesłuchano go dopiero 30 stycznia wieczorem i natychmiast uwolniono.

Doniesienie Cwynara, które wpłynęło dopiero w sobotę — **uznał sędzio powiatowy p. Fidyk za bezpodstawne.**

W ten sposób posterunkowy Cwynar **kosztem powagi szkoły i nauczyciela** przeprowadził swoje **osobiste porachunki** z kier. szkoły, do którego już przedtem **czuł osobistą animozję.**

Dodać należy, że aresztowanie Bilińskiego i prowadzenie pod bronią do Rudek odbyło się **w oczach całej ludności gminy i dziatwy szkolnej.**

Ponieważ fakt powyższy jest **rażącem pogwałceniem przepisów konstytucyjnych i naruszeniem praw urzędu, jakim niewątpliwie jest szkoła**, albowiem bez poważnych przyczyn bez pozwolenia sędziego śledczego obywatela aresztować i narażać na szkody moralne i materjalne nie można, ani też nie wolno **wkraczać nawet policji do szkoły bez zawiadomienia władzy szkolnej** — podpisani zapytują panów ministrów:

1) czy znane są Im powyższe fakty i

2) czy skłonni są do wdrożenia dochodzenia karnego o nadużycie władzy przeciw posterunkowemu policji państwowej w Dubaniowicach, Cwynarowi Władysławowi?

———ox xo———

Strzały do księżyca.

Lwów, 6 marca.

Inżynier francuski **Morreux** dokonał ciekawych **obliczeń** co do możliwości urzeczywistnienia marzeń Jules'a Verne'a **o wysyłaniu strzałów na księżyc**, o czem realnie myślał Amerykanin **Goddard**. Morreux obliczył szybkość, z jaką musiałby być pocisk wysłany, aby mógł się wyrwać ze sfery przyciągania ziemi. Według tych obliczeń wystarcza szybkość **początkowa 8 klm. na sekundę**, ażeby granat zaczął krążyć dokoła ziemi **jako maleńki księżyc**. Jeśliby podnieść tę szybkość na **10 do 12 kilometrów**, kula armatnia wydostałaby się poza obręb działania **ziemskiej siły** ciężkości i przebiegłaby przestrzeń pomiędzy naszą planetą a księżycem. Rozwiązanie problemu ułatwia okoliczność, że w regjonach wyższych niż 50 klm. ponad powierzchnią ziemi warstwa powietrza jest tąk rzadka, że lecące ciało nie musi pokonywać oporu. Największe działo wojny światowej **„gruba Berta“** wyrzuca pociski z szybkością **$1\frac{1}{2}$ klm.** Szybkość tą musiałaby być **8 razy zwiększona**, by można rozwiązać zagadnienie „strzelania do księżyca“.

———xo ox———

Do czego służą kominy okrętowe?

Lwów, 6. marca.

Pozornie zdawałoby się, że odpowiedź na postawione w tytule pytanie może dać trzyletnie dziecko. Tymczasem nie jest to takie jasne i proste, jak się napozór wydaje.

Właściwe **znaczenie kominów okrętowych** wyjaśnia nam geneza okrętu motorowego **„Asturias“**. Kilka dni temu wyruszył z Southampton w pierwszą podróż do Ameryki Południowej **okręt motorowy „Asturias“**, własność Towarzystwa „The Royal Mail and Pacific Lines“. Okręt ten o wyporności **32.000 tonn** jest pierwszym wielkim motorowcem, poruszanym za pomocą 2 motorów Diesla oś miocylindrowych, czterotaktowych o sile 10.000 KM i 115 obrotach na minutę. Długość statku wynosi 200 mtr, szerokość 25·8 mtr wysokość 13·7 mtr. W okręcie tym jest luksusowe pomieszczenie na 1800 osób. Znajduje sie tam **sala dancigowa**, czytelnia, palarnie, ogród zimowy, **basen da pływania**, sala gimnastyczna, kinoteatr i t. d., a nadto zdobią ten okręt **dwa niskie, lecz ogromnych wymiarów kominy**, **właściwie** zupełnie zbyteczne dla statku motorowego. Kominy te są dwa razy grubsze niż na normalnym parowcu oceanicznym.

Jak wyjaśnia konstruktor okrętu, kominy te **obliczone są na psychikę pasażerów**, których mają uspokoić przy wsiadaniu na statek i wskazać im „namacalnie“, że **podróż na statku motorowym** jest nietylko taka sama jak na normalnym parowcu, ale nawet **dwa razy bezpieczniejsza**, bo kominy są dwa razy grubsze!... Paradoksalność tego wywodu jest tylko pozorna.

Dzisiaj wśród większych statków motorowych tylko towarowe jeżdżą bez kominów.

Jak stwierdzono, **komin okrętu posiada własności magnesu** — przyciąga lub odpycha pasażerów. Statystyka wykazała, że podróżni chętniej powierzają statkom wielokominowym niż jednokominowym. Dlatego kominy służą za reklamę i upiększenie i dlatego też buduje się je tam, gdzie bez nich możnaby się obejść.

„Promienie śmierci“ dla bakterji.

Lwów, 6 marca.

Amerykański fizyk **Coolidge** dokonał odkrycia, które nazwał „promieniami śmierci dla bakterji“. Słynnemu uczonemu, który stoi na czele oddziału roentgenowskiego **„General Electric Company“** udało się zapomocą prądu elektrycznego olbrzymiego napięcia, wytworzyć **nowy rodzaj promieni katodowych**, które mogą być wysyłane w powietrze. Te promienie wywołują **zaciekły atak elektronów**, który dotychczas był możliwy tylko w opróżnionej z powietrza rurce roentgenowskiej.

Odkrycie Coolidge'a, który powołuje się na poprzednie **próby niemieckiego fizyka Lehnerta**, umożliwia poddanie ciał działaniu elektronów poza rurkę Roentgena. Eksperymentowi temu towarzyszy **wspaniałe zjawisko świetlne w postaci purpurowych promieni** na drodze wyładowania. Promienie Coolidge'a działają **zabójczo na bakterje** i mogą być nazwane w stosunku do nich „promieniami śmierci“. Wystarcza **piąta część sekundy** do zabica bakterji o oznaczonym oporze, a nawet te bakcyle, które **nie reagują na działanie emanacji redu**. ulegają promieniom Coolidge'a.

———ox xo———

Wiadomości z kraju.

× **Polski Związek zdrojowisk i uzdrowisk**, na walnem zebraniu odbytem w Warszawie, uchwalił przedewszystkiem przenieść siedzibę związku do Warszawy. Dalej zebranie, w którem z Małopolski wzięli udział **przedstawiciele Iwonicza, Krynicy, Morszyna. Truskawca i Zakopanego** uchwaliło domagać się zmiany ustawy zdrojowiskowej, otrzymania ulg kolejowych dla korzystających z uzdrowisk krajowych, założenia uniwersyteckiej **katedry balneologicznej**, powołania do życia fachow. Rady zdrojowiskowej i udziału zdrojowniotwa w rozdziale państwowych kredytów zagranicznych. Do nowego zarządu powołani zostali z Małopolski pp. **Kozłowski** (Zakopane), **dr. Dydyński** (Morszyn), **Nowotarski** (Krynica), **Jarosz** (Truskawiec), **Potocki** (Rymanów), **Teodorowicz** (Lubień) **i dr. Zakrzewski** (Niemirów).

× **Liczba bezrobotnych w województwie krakowskiem** wynosi 18.874 osób.

× **Usiłowane włamanie w Banku Towarowym.** Wczoraj o godzinie 8 wieczorem, nieznani sprawcy usiłowali rozbić kasy w Banku Towarowym w Warszawie. Spłoszeni przez dyżurną urzędniczkę zbiegli. wywierciwszy **jeden otwór w kasie** zawierajacej papiery wartościowe.

× **Aresztowanie szpiegów rosyjskich.** Z Wilna donoszą. że ujęto 2 b. m. na odcinku I. batalionu K. O. P. **dwóch kurjerów dyplomatycznych**, Worobjowa i Małachowską, którzy przekroczyli nielegalnie granicę sowiecką. Małachowska podczas aresztowania, rzuciła do rzeki paczkę z tajnemi dokumentami. Aresztowani przyznali się, że **wysłani zostali do Polski w celach szpiegowskich.**

× **Kosze na śmiecie w Warszawie** montowane są w dalszym ciągu w Alejach Ujazdowskich i Belwederskich, na razie w ogólnej ilości 300. Ulice na Pradze otrzymały również większą ilość koszów.

Scena i ekran.

Shaw nie zgodził się na filmowanie jego dzieł. Do znanego pisarza irlandzkiego Bernarda Shawa, pewne towarzystwo filmowe zwróciło się z ofertą, na pozwolenie zfilmowania jego dzieł, ofiarując mu za to podobno **135 miljonów franków.** Shaw nie udzielił jednak swego zezwolenia, twierdząc, iż **sztuki jego nie nadają się do filmowania** i przeróbki na ekran mogą wpłynąć niekorzystnie na powodzenie sztuk w teatrach.

Kontakt zagranicy z teatrami polskiemi. Do Krakowa przybył p. Pyszyński Eugeniusz, delegat związku polskich towarzystw teatralnych we Francji z siedzibą w Donai celem nawiązania kontaktu z teatrami polskimi.

———ox xo———

Ze świata.

Kongres narodowy dla naukowej organizacji pracy, uchwalono zwołać do Pragi w jesieni b. r. Organizacją kongresu zajmuje się oddział ekonomiczny i socjalny akademji pracy Masaryka. Ostatnie dwa kongresy odbyły się **w r. 1924** w Paryżu, a **w r. 1925 w Warszawie.** Na kongresie w Pradze, mają skonstatować. czego dokonano dotychczas w republice czechosłowackiej w dziedzinie naukowej organizacji pracy i zaprojektować program dalszego postępowania prakttycznego w tej dziedzinie. Na kongres ten, zaproszone zostaną wszystkie sfery interesowane (rolnictwo. handel. przemysl etc.).

Pożar cukrowni czeskiej. Cukrownia w Doran koło Raudnitz **spłonęła** doszczętnie 2 b. m. w nocy Maszyny zupełnie zniszczone. Szkoda wynosi 4 miljony kor. czeskich.

Towarzystwo szwedzko-polskie założone zostało w Sztokholmie. Na zebraniu konstytuującem obecnych było przeszło **300 osób.** Prezesem towarzystwa wybrany został prof. **Nils Wohlin.** Na zebraniu tem wyświetlane były specjalne obrazy z Polski. Po koncercie odbyła się wspólna kolacja. Profesor Wohlin toastował w ręce posła **Wysockiego**, który odpowiedział na przemowy. Wśród obecnych oprócz Szwedów i Polaków byli posłowie francuski. hiszpański i argentyński i wielu innych członków ciała dyplomatycznego.

Walka o ubiór europejski.

Lwów, 6 marca.

Studenci wydziału teologicznego uniwersytetu **w Kairze**, którzy dotychczas byli obowiązani chodzić **w arabskich burnusach**, dążą gwałtownie do zeuropeizowania swego stroju. Pewnego dnia studenci przybyli na wykłady **w zwyczajnych spodniach i w fezach** na głowach zamiast przepisanych turbanów. **Ministerstwo oświaty zabroniło** wtedy wstępu do akademji w takiem ubraniu. Nazajutrz studenci przyszli do gmachu uniwersyteckiego, **w burnusach** a gdy już byli w obrębie uczelni, **zrzucili wschodni** strój i stanęli przed profesorami jako tłum **europejsko ubrenych panów.** Policja ze względów religijnych nie może wkroczyć de gmachu, a studenci byli zdecydowani nawet **nocować** w nim. Dotychczas niewiadomo jednak, jak się ten spór zakończył.

Konferencja sygnatarjuszy Locarna przed sesją Rady Ligi Narodów.

Projekt niemiecki.

Londyn, 5. 3. (PAT). Chamberlain oświadczył, że dziś rano odwiedził go **ambasador niemiecki** w Londynie i oznajmił mu, że rząd Rzeszy pragnie, aby przed rozpoczęciem właściwych narad Rady odbyła się w Genewie **rozmowa przedwstępna,** w której oprócz przedstawicieli Niemiec i Wielkiej Brytanji wziękby udział **przedstawiciele wszystkich tych państw, które podpisały układy locarneńskie.** Minister przyjął tę propozycję ambasadora niemieckiego z dużem zadowoleniem, sądząc również, że taka przedwstępna rozmowa przedstawicieli wszystkich tych państw, które podpisały układ, zawarty w atmosferze swobodnych i przyjaznych narad, stworzy taką samą niewątpliwie atmosferę, a więc, że dyskusja przedwstępna na terenie Genewy ma bezwzględnie żywotne znaczenie dla całej sprawy.

Ambasador niemiecki u Brianda.

Paryż, 5. 3. (PAT). „Matin“ podaje, iż ambasador niemiecki zawiadomił Brianda, że pragnieniem rządu Rzeszy jest odbyć w Genewie przed posiedzeniem Rady Ligi Narodów **rozmowę wstępną,** w którejby wzięliby udział przedstawiciele **Francji, Anglji i Niemiec.** Jak donosi dalej dziennik, na propozycję tę Briand się zgodził. Na innem miejscu podaje „Matin“, że przedstawiciele 7 państw, które podpisały traktat locarneński, spotkają się jutro w Paryżu lub w Genewie. Według „Excelsiora“, wczorajsza wizyta ambasadora Hoescha u Brianda nie odbiera nadziei, że **rząd Rzeszy skłonny będzie cofnąć swoją decyzje w stosunku do Polski.**

Starzy wrogowie Polski zabierają głos.

Mac Donald i Lloyd George popierają stanowisko Niemiec.

Londyn, 5. 3. (PAT.) **Ramsay Mac Donald,** zabierając głos po Chamberlainie, zaznaczył, że **opinja społeczeństwa brytyjskiego wypowiada się przeciw jednoczesnemu rozpatrywaniu kandydatury Niemiec z żądaniem innych państw i pragnie widzieć odroczenie rozpatrywania tych dalszych żądań na czas późniejszy.**

Zdaniem Mac Donalda, jeżeli Rada Ligi ma ulec ogólnej reorganizacji, to **sprawę tę należy przemyśleć bardziej szczegółowo** i na podstawie jednolitego planu.

Następnie przemawiał **Lloyd George,** który zapytywał na wstępie, czy **minister Chamberlain nie przyjął jakichkolwiek zobowiązań** w czasie rozmów, które prowadził z Mussolinim w Rapallo, a z Briandem w Paryżu.

Na pytanie to **Chamberlain odpowiedział przecząco.** Z odpowiedzi tej wysnuł Lloyd George wniosek, że **minister zobowiązał się zatem do głosowania w przyszłym tygodniu za przyjęciem tylko kandydatury Niemiec (?).**

NIEMA ROZBIEŻNOŚCI W GABINECIE ANGIELSKIM.

Londyn, 5. 3. (PAT). Baldwin oświadczył, że nie istnieje żadna różnica poglądów pomiędzy Chamberlainem a innymi członkami gabinetu.

Benesz za przyznaniem Polsce stałego miejsce w Radzie L. N.

Wiedeń, 5. 3. (PAT). W rozmowie z przedstawicielem P. A. T. oświadczył **Benesz, że jest i będzie za przyznaniem Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.**

Benesz wyraził również radość z powodu zapowiedzianej wizyty ministra Skrzyńskiego w Pradze i zaznaczył z naciskiem, że stosunki między Polską a Czechosłowacją są już teraz bardzo dobre, a w przyszłości będą jeszcze lepsze.

Wiedeń, 5. 3. (PAT). Benesz wyjechał o godz. 19.30 do Genewy.

———xo xo———

Austrjacko-czechosłow. układ rozjemczy.

Wiedeń, 5. 3. (PAT.) Dr. Benesz i kanclerz Ramek podpisali dziś przed południem **austrjacko - czechosłowacki układ rozjemczy.**

Na konferencji, która się odbywa z kolei, poruszono wszystkie sprawy, obchodzące oba kraje, a zwłaszcza stosunki handlowe, przyczem dr. Benesz interesował się gospodarczem położeniem Austrji.

O godz. 11 odbyła się w poselstwie czechosłowackiem **konferencja prasowa, z dziennikarzami wiedeńskimi i zagranicznymi.**

Na zapytania dziennikarzy co do stosunków gospodarczych między obu państwami, odpowiedział dr. Benesz, że stosunki te zacieśniają się coraz bardziej, jednakże całkowite ich uregulowanie zależy od ogólnego położenia gospodarczego w Europie.

Prowokacyjne zachowanie się straży litewskich na granicy polskiej.

Wilno, 5. 3. (AW). Litwini, którzy od kilku dni nie wysuwali swoich pikiet na naszą linję graniczną, dnia 3 b. m. obsadzili nagle silnemi patrolami bezpośrednio całą linję. **Zachowanie straży litewskich wobec naszych posterunków granicznych jest wyzywające.**

Litwini, którzy dotychczas unikali rozmów z Polakami, a nawet mieli w tym kierunku wyraźne instrukcje, w d. 3 b. m. kilkakrotnie usiłowali nawiązać rozmowy. Tak np. do pikiety naszej nr. 2 podeszło kilku Litwinów, którzy oświadczyli, iż **zagarną nietylko las podhajski, ale i resztę ziemi litewskiej (!!).** — W odległości zaledwie 100 — 200 metrów od linji granicznej, w okolicy Kliszbłota, Litwini w sposób ostentacyjny odbyli **2-godzinne ćwiczenia granatami ręcznymi.**

Na jedną z przechodzących patroli Litwini usiłowali ruchem oskrzydlającym wykonać napad celem wzięcia jej do niewoli. Dzięki wytężonej uwadze i natychmiastowej pomocy patroli sąsiedniej, manewr ten nie udał się.

W okolicy Kiernowa zauważono ruch. W ciągu całej nocy Litwini — podobnie, jak i nocy ubiegłej — **oświetlali reflektorami nasz teren.** Jak ustalili nasi wywiadowcy Litwini przewieźli jedno działo ze wsi Popilniszki do Kiernowa.

Wilno, 5. 3. (AW.) Jak „Słowo“ donosi, Litwini podwożą znaczniejsze zapasy prowiantów i amunicji dla stojących w okolicy Kiernowa szaulisów. Stwierdzono również, iż **oddziały szaulisów otrzymały w miejsce dotychczasowych karabinów rosyjskich, krótkie karabiny systemu francuskiego** i z znaczniejszą ilością granatów.

———ox xo———

Zadania Najwyższej Izby kontroli Państwa

Warszawa, 5. 3. (PAT.) Sejmowa komisja budżetowa wysłuchała sprawozdania posła **Ostrowskiego** w sprawie **czynności Najwyższej Izby Kontroli Państwa.**

Po dłuższej dyskusji uchwalono rezolucję, wzywającą Najwyższą Izbę Kontroli Państwa, aby zestawiała swoje sprawozdania w dwóch częściach, a mianowicie w części pierwszej byłaby mowa o dokonanych czynnościach w danym roku sprawozdawczym, druga zaś część zawierałaby **sprawozdanie o wykonaniu budżetu i zamknięciach rachunkowych,** które począwszy od r. 1924 będą przedstawiane przez rząd w terminach ustawowych.

———ox ox———

Rabunek kasy w fabryce tytoniu.

Szkoda wynosi 90 tysięcy złotych.

Warszawa, 5. 3. (AW.) W państw. fabryce wyrobów tytoniowych w Grodnie dokonano **rabunku kasy.** Banda włamywaczy dostała się w nocy do wnętrza fabryki, rozbiła przy pomocy świdra elektrycznego wielka kasę ogniotrwałą i **zrabowała 90 tys. zł.**

Władze śledcze zarządziły pościg za bandytami w całym kraju. Dotychczas na ślad ich nie natrafiono.

———xo ox———

Krwawe walki policji z przemytnikami

na granicy polsko-czeskiej.

Warszawa, 5. 3. (AW.) Z Krakowa donoszą, że w pobliżu Żywca **straż celna stoczyła formalną bitwę z przemytnikami,** usiłującymi przepędzić do Czechosłowacji cały tabor koni.

Po parogodzinnej wymianie strzałów **przemytnicy cofnęli się, zostawiając na terenie walki trupa jednego ze swych towarzyszy.**

POSEŁ POLSKI W RZYMIE.

Rzym, 5. 3. (PAT.) **Król przyjął na uroczystej audjencji posła Rzplitej Polskiej p. Kozickiego,** który mu wręczył listy uwierzytelniające.

——oo——

ZMIANY W GABINECIE CHIŃSKIM

Pekin, 5. 3. (PAT.) **Prezesem nowego gabinetu został Chia The Jao,** który objął jednocześnie tekę wojny. **Tekę spraw zagranicznych otrzymał Wyan.**

——oo——

ROZRUCHY STRAJKUJĄCYCH W NOWYM JORKU.

Nowy Jork, 5. 3. (PAT.) Na przedmieściach Nowego Jorku **strajkujący robotnicy przemysłu włókienniczego urządzili demonstrację, w ciągu której przyszło do starcia z policją.**

——oo——

BURZA W BERLINIE.

Warszawa, 5. 3. (AW.) Wczoraj w Berlinie szalała **burza jakiej od dziesiątków lat nie pamiętano tu.** Pioruny wyrządziły znaczne szkody.

——oo——

MORDERSTWO RABUNKOWE W BYDGOSZCZY.

Bydgoszcz, 5. 3. (PAT). Wczoraj w lokalu Związku lekarzy **dokonano morderstwa na osobie sekretarza Związku,** 23-letniego Stanisława **Leitgebera.** Nie wyśledzony dotychczas **morderca roztrzaskał tępem narzędziem czaszkę ofiary i zrabowawszy około 14.000 zł. — uciekł w niewiadomym kierunku.**

KRONIKA.

MARZEC
6
SOBOTA

Dziś: rzym.-kat. Koleiy p. gr.-katol. Tymofteja.

Jutro: rzym.-kat. C. 3 Głucha, gr-kat. N. D. Miasopust.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sobota 6 o 4 pop. „Zaklęte trzewiczki“ Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 6 o 7.30 wiecz. „janek“ „Verbum Nobile“.

Niedziela 7 o 12-ej w południe „Misterjum Narodowe“ urządzone staraniem Tow. Mogił P. B.

Niedziela 7 o 3 pop. „Carmen“. Ceny zniżone popoł.

Niedziela 7 o 7·30 wiecz. „Kredowe Koło“.

Poniedziałek 8 bm. „Nietoperz“.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 6 o 3.30 pop. „Gdybym chciała“. Ceny zniżone popoł.

Sobota 6 o 7·30 wiecz. „Pan Naczelnik to ja.. “.

Niedziela 7 o 3·30 pop. „Uriel Akosta“. Ceny zniżone popoł.

Niedziela 7 bm. 7·30 wiecz. „Marjetta“.

Poniedziałek 8 bm. „Pan Naczelnik— to ja...“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

——oo——

Repertuar Ukr. Naddnieprzańskiego Teatru pod dyr. N. Bojko.

Sala Łysenka, Szaszkiewicza 5.

Sobota pop. o g. 3·30. Ceny o 30% zniżone „Pan Twardowski“, wiecz. o g. 8 punktualnie „Dybuk“.

Niedziela popoł. o g. 3·30. Ceny o 30% zniżone „Rewizor z Petersburga“.

Wtorek „Bez winy winowajcy“ premjera. — Specjalne nowe dekoracje i wspaniałe kostjumy.

GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Ten którego biją po twarzy“, III. i IV. serja „Golgoty uczciwej kobiety“.

Palace: „Czar Walca czyli Nux książęcy małżonek“.

——oo——

— **Teatr Wielki** powtarza dziś na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej „**Zaklęte trzewiczki**“, bajkę sceniczną. Dotychczasowe przedstawienia tej bajki wypełniały doszczętnie widownię szeregami dziatwy. Wieczorem ukażą się wznowione z niezwykłym sukcesem artystycznym, polskie arcydzieła operowe: „**Janek**“ Wł. Żeleńskiego i „**Verbum Nobile**“ St. Moniuszki — które spotkały się z wysokiem uznaniem krytyków muzycznych i sfer muzykalnych naszego miasta.

— **Teatr Nowości** daje dziś na popołudniowe przedstawienie, po cenach zniżonych, komedję Geraldy'ego: „**Gdybym chciała...**“.

Wieczorem najświeższa nowość repertuaru: arcywesoła farsa „**Pan Naczelnik — to ja...**“.

— **Misterjum Narodowe**, organizowane staraniem Tow. Mogił P. B., zostanie powtórzone w niedzielę w Teatrze Wielkim, o godz. 12-tej w południe. Sprzedaż biletów po cenach przystępnych trwa nadal w kasach Teatru Wielkiego i miastowej.

— **Misterjum narodowe** układu mistrza Batowskiego, odbędzie się 6 b. m. o godzinie 8-mej wieczór w sali Kasyna i Koła liter.-artyst. i będzie powtórzone 7 b. m. o godzinie 12-tej w południe w Teatrze Wielkim po cenach niższych od popołudniowych. Sprzedaż biletów dziś od 11-tej rano w Kasynie i Kole liter.-artyst., a 7 b. m. w kasie teatralnej.

— **Matylda Polińska - Lewicka**, znakomita śpiewaczka opery warszawskiej, pozyskana przez dyrekcję Miejskich Teatrów na szereg gościnnych występów, rozpocznie swe występy w połowie przyszłego tygodnia na scenie Teatru Wielkiego.

OD ADMINISTRACJI.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazem pocztowym, aż do podania nowego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O., nie będą uznane.

——oo——

Mówią, że... *od kilku dni otrzymują ludzie kartki z wezwaniem do tworzenia kółek faszystowskich. Każdy, kto dostał taką kartkę jest „mianowany“ dziesiętnikiem.*

— — — — — — — — —

obliczone jest to wszystko na naiwność ludzką ze względu na... zbliżające się wybory. Trzeba przecież jakoś zagrać na uczuciach ludzkich, znowu im coś obiecać i w ten sposób przygotowywać powoli, systematycznie wyborców, a potem znowu — nie dotrzymać obietnic! Ale ta głośna zabawa w faszyzm może nas wiele kosztować; zagranica tylko czeka tego, wroga giełda aż zaciera ręce i przygotowuje się do skoku na złotego. We Włoszech faszyzm powstał spontanicznie, objął wszystkie sfery bez wyjątku nikt go przedtem śmiesznie głośno nie reklamował — u nas trąbi się o tem całemu światu, bo to tylko manewr, podstęp, by wyłudzić utracone na pewno mandady, ale dziś już ludzie zmądrzeli, nie ich, po ostatnich doświadczeniach, brać na kawał, nowe wybory odbędą się pod hasłem ulżenia wszystkim doli, w pierwszym zaś rzędzie urzędnikom!

rrr.

——oo——

— „**Czarne Róże**„ operetka popularnego kompozytora, Goetzego, ukaże się po raz pierwszy we Lwowie na scenie Teatru Nowości we wtorek przyszłego tygodnia, pod reżyserją p. Tatrzańskiego — przygotowana muzycznie przez p. Seredyńskiego i urozmaicona bogatą ornamentyką baletowo-taneczną, układu baletmistrza Cesarskiego.

— **Wielkie zainteresowanie** wzbudziła już zapowiedź wznowienia w Teatrze Małym znakomitej sztuki Niccodemiego „**Świt, dzień i noc**“, która na scenie tego teatru ma swoją świetną tradycję. To też należy spodziewać się, że sobotnie przedstawienie „Switu, dnia i nocy“ ściągnie licznych zwolenników utrzenia tego arcydzieła literatury włoskiej, pełnego nieprzepartego uroku, wieżości i wykwintnego humoru. W sztuce tej, wielkie pole do popisu mają pp. Lozińska i Orzechowski, którzy świetnie odtwarzają dwie główne role.

— **Walne Zgromadzenie Lwowskiego Miejscowego Polskiego Czerwonego Krzyża** odbędzie się 15 b. m. o godz. 17.30 w sali posiedzeń P. C. K. ul. Bielowskiego 6. I. p.

— **Towarzystwo Metapsychiczne im. J. Ochorowicza.** Posiedzenie członków T-wa odbędzie się w poniedziałek dnia 8 b. m. o godzinie 19.45 m. — w lokalu przy ul. Ossolińskich l. 15 parter. Referat p. Olgi **Bilińskiej** p. t.: „Medjumizm w świetle seansów z Frankiem Kluskiem“.

— **Kurs praktyczny**, „Esperanto“, metodą konwersacyjną, pod auspicjami Centralnego Instytutu Esperanckiego w Genewie, rozpocznie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o g. 7.30 wiecz. Informacje oraz wpisy na kurs w piątek, sobotę i poniedziałek (5, 6 i 8 bm.) od godz. 6-8 wiecz. w Sekretarjacie Towarzystwa „Esperanto“, w Instytucie Technolog. przy ul. Bourlarda 5 parter. Kurs zainguruje krótki referat Henryka Schnützera n. t. „Co to jest Esperanto; poco uczymy się Esperanta; jakie korzyści daje znajomość Esperanta?“

Z targu.

Lwów, 6. marca.

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., 1 kg masła 6—7 zł. 1 kg sera 1·20—1·60 zł.

Jaja po 12—16 gr. sztuka.

Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 10—12 gr. buraków 15—20 gr. marchwi 25 gr., pietruszki 40 gr., cebuli 50—70 gr., główka czosnku 10 gr., kapusta po 10—20 gr.

Owoce : 1 kg jabłek 30 gr. do 1·50 zł. cytryny po 10—15 gr., pomarańcze po 40—60 gr.

——oo——

— **Niedzielne popularne wykłady higjeniczne.** W niedzielę 7 b. m. o godz. 11-tej przedpoł. w Kinoteatrze „Marysieńka“ wykład I. z cyklu „Higiena życia“ wygłosi prof. dr. Witold Nowicki, p. t.: Konstytucja dziedziczności i usposobienie do chorób.

— **Muzyków-amatorów** grających na instrumentach dętych i smyczkowych przyjmuje kapelmistrz na członków orkiestry Stow. „Gwiazda“ Lwów, ul. Franciszkańska l. 7, we środy i piątki od godziny 8-mej wieczorem.

——oo——

Hospitantki w męskich szkołach średnich.

Warszawa, (Tel. wł.).

Podług zarządzenia minist. oświaty wolno na **terenie krakowskiego okręgu** szkolnego, do męskich państwowych szkół średnich przyjmować w charakterze hospitantek **młodzież żeńską** pod warunkiem, że w danej miejscowości niema żadnej szkoły średniej ogólnokształcącej, zawodowej lub seminarjum naucz., dostępnych dla dziewcząt. W bież. **roku** szkolnym nie wolno przyjmować hospitantek do 2 najniższych klas. Ilość hospitantek **nie może przekraczać 10 procent** ogólnej liczby uczniów w klasie.

——oo——

WĘGIEL DLA BEZROBOTNYCH. Warszawa. 5. 3. (AW.) Od dwóch dni wydział opieki społecznej magistratu, wydaje dla rodzin bezrobotnych bony na węgiel — w ilości **100 kg. na rodzinę.** W punktach wydawania węgla panuje wielki ścisk. Tłumy bezrobotnych oczekują swej kolejki od godziny 12 w nocy.

——oo——

Co się stało w mieście?

— **Aresztowanie dzieciobójczyni.** Wczoraj Ekspozytura śledcza we Lwowie aresztowała za dzieciobójstwo Marję Horak, służącą zam. w Zniesieniu.

— **Nieznani złodzieje** włamali się wczorajszej nocy do sklepu rzeźnickiego Stanisława Urbana w Lewandówce i skradli większą ilość mięsa wartości 300 zł.

——oo——

Sprawcy napadu rabunkowego w Sieniawie staną przed sądem doraźnym.

Lwów, 6 marca.

Aresztowani sprawcy napadu rabunkowego na kierownika szkoły, Piotra Jóźwiaka, staną w najbliższych dniach przed sądem doraźnym w Przemyślu. — Oskarżonych Adama Tomaszewskiego, Franciszka Janowskiego i Banka Salomona — odstawiono do więzienia sądu okręgowego.

——oo——

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

WP. H. z Dąbrowskich Pytlowana w Olszance Małej. Adres „Kobieta w świecie i w domu“ Warszawa, Plac Zamkowy l. 99. Prenumerata mies. — 1 zł. 30 gr.

——oo——

Humor.

POTĘGA PROTEKCJI.

Przez protekcję do szkół chodził,
Przez protekcję się... urodził,
Przez protekcję dyplom dostał,
Przez protekcję wielkim został,
Przez protekcję zbił miljony,
Przez protekcję szukał żony,
Protekcji wciąż brał lekcje —
Nawet... umarł przez protekcję.

Kurjer ekonomiczny.

Ułatwienia paszportowe dla odwiedzających X. Wiedeńskie Międzynarodowe Targi Wiosenne, które odbędą się od 7. do 13 bm. Austrjackie minist. spraw zagr. donosi, że polskie ministr. przemysłu i handlu dało wszystkim województwom zlecenie udzielenia handlowych paszportów ulgowych, w myśl ogólnie przyjętych postanowień, **wszystkim kupcom i przemysłowcom**, wybierającym się na wiosenne targi wiedeńskie 1926.

WPŁYWY SKARBOWE W ROSJI SOWIECKIEJ.

W I-ym kwartale r. gospodarczego 1925/26 wpływy z podatków przyniosły skarbowi sowieckiemu ogółem **308.249 tys.rb.**, to znaczy o 3.7% więcej, niż w odpowiednim kwartale r. ub. W zestawieniu z wpływami zeszłorocznemi należy podkreślić **wzrost** wpływów z **podatków pośrednich** (o 195.8%) i jednoczesny **spodek** wpływów **z podatków bezpośrednich.**

SYTUACJA NA RYNKU DRZEWNYM W ANGLJI.

Obroty na rynku drzewnym angielskim i holenderskim wzrosły w r. bież. znacznie. W Anglji sprzedano o 47.000 standardów, a w Holandji o 16.000 standardów **drzewa więcej,** niż w analogicznym okresie czasu w r. ub. Wobec tego, iż zapasy drzewa w Anglji nie przekraczają w r. bież. zapasów przeciętnych, a popyt się zwiększył, należy oczekiwać dalszej poprawy cen. W przeciwstawieniu do rynku angielskiego i holenderskiego **zmniejszył się zbyt drzewa na rynku francuskim, belgijskim i duńskim** — na rynku niemieckim nie osiągnął nawet 1/3 zbytu w analogicznym czasie roku ubiegłego. Jak długo na tych rynkach nie nastąpią poważniejsze zakupy — nie można będzie uważać obecnych cen na rynku angielskim za ustabilizowane.

ROZPIĘTOŚĆ CEN HURTOWYCH I DETALICZNYCH.

Jednym z ważnych czynników obecnego ciężkiego przesilenia gospodarczego jest — jak to oddawna stale się powtarza — **przerost aparatu pośredniczego,** źle zorganizowanego i niezmiernie drogiego. Jasnem odbiciem tego jest fakt, że **ceny detaliczne** w stosunku do normy przedwojennej znacznie więcej wzrosły, niż ceny hurtowne, przyczem ta rozpiętość, która szczególnie dotyczy artykułów przemysłowych, w ostatnich 6 miesiącach jeszcze bardziej powiększyła się. Na przykład w sierpniu roku ubiegłego wskaźnik cen **hurtowych** wynosił **123.1** (r. 1914 równa się 100), zaś **detalicznych 182,5** (r. 1914 równa się 100).

Wskaźnik cen artykułów przemysłowych — hurtowych i detalicznych — ujawnia coraz większą rozpiętość, która najjaskrawiej przejawiła się w **styczniu** br., gdy ceny hurtowe dość znacznie się obniżyły a **detaliczne pozostały bez zmiany.** Wskaźnik ten wynosił w styczniu 1926 r. — 135,1 i 231,0.

—oo—

GIEŁDA LWOWSKA.

Na rynku akcyjnym był wczoraj zastój.

Obroty minimalne. Kursa chwiejne. — Z papierów arbitrażowych obniżyły się Browary. Akcje handlowe i papiery procentowe nie znajdują odbiorców.

Tendencja chwiejna.

Usposobienie ospałe.

Kotowane: Hipot. 0.44, 0.45. Z. B. K. 0.06. Browary 8.25. Gafota 0.15, 0.16. Parowozy 0.18.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj tendencja chwiejna, lekko zniżkowa. Obrót słaby.

Dolary ameryk. 7.72 — 7.74; dol. kanad. 7.50 — 7.55; korony czeskie 0.23 — 0.23 i jedna piąta; leje 0.03 — 0.03 i jedna czwarta; franki fr. 0.28 — 0.28 i jedna trzecia; franki szwajc. 1.40 — 1.50; funty szterl. 35 — 35.50.

Złoto: 20 kor. 30 — 30.50; 20 fr. 27.80 — 28.20; 20 mrk. 34 — 34.50; 10 rubli 38 — 38.50.

Srebro: kor. austr. 0.62 — 0.63; 5 kor. austr. 3.30 — 3.36; flor. austr. 1.65 — 1.68; ruble 2.68 — 2.74; kopiejki za ruble 1.34 — 1.37.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Stagnacja w obrotach giełdowych i pozagiełdowych. Tendencja utrzymana. Usposobienie słabe.

Pszenica krajowa biała 33.00 — 34.00. Pszenica krajowa czerwona 36.00 — 37.00. Żyto małopolskie 18.00 — 19.50. Jęczmień małopolski browarn. 18.50 — 19.50. Jęczmień małopolski pastewny 15.00 — 15.50. Owies małopolski 21.00 — 22.00 zł.

Ceny szacunkowe.

TYGODNIOWE SPRAWOZDANIE GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

Ostatni tydzień nie przyniósł zasadniczych zmian na targu. W obrotach giełdowych trwał zastój. Poza giełdą zaś kupowano sporadycznie żyto i owies, dla pokrycia zapotrzebowania wewnętrznego. — Ceny utrzymały się w znacznej mierze na wysokości notowań z poprzedniego tygodnia.

Stagnacja w obrotach handlu ziemiopłodami tłumaczy się częściowo trudnościami dowozu, bardziej zaś brakiem gotówki i zupełna przerwą w zainteresowaniu ze strony zagranicy.

Nie mają większych kłopotów...

Paryż, w marcu.

W Paryżu istnieje związek **„Cent Kilos“**, do którego należą ludzie ważący przymajmniej 100 kilogramów. Związek ten wybrał właśnie **nowego prezesa** w osobie pana **Sutty,** którego waga wynosi **192 kg.** Godność ta może być bowiem przyznana tylko **temu, kto posiada blisko 200 kg. „żywej wagi“. Nowy przewodniczący** związku „Cent Kilos“ liczy lat 38 i pomimo swego ciężaru potrafi jeździć na rowerze i wskakiwać do autobusu, będącego w pełnym ruchu.

Brał on czynny udział w wojnie, co doskonale mu posłużyło, gdyż **przed wojną ważył tylko 156 kg.** Naturalnie wybór musiał być uczczony sutą libacją, gdyż zorganizowane grubasy pielęgnują odpowiednio swą tuszę i nie lubują się w głodówce.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

KURJER SPORTOWY.

JAK POWSTAŁ PZPN W KRAKOWIE.

Jak wiadomo w głosowaniu nad wnioskiem Lwowa o przeniesienie PZPN-u do Warszawy, wniosek ten upadł większością 1 głosu. Zato Poznań i Lublin wstrzymały się od głosowania — Wilno nie było reprezentowane na posiedzeniu.

NOWY TALENT LEKKOATLETYCZNY.

Na zawodach młodzieży szkół średnich w **Łodzi** urządzonych w sali gimnastycznej, młody lekkoatleta łódzki, **Kwaśniewski** uzyskał w **skoku w zwyż z rozbiegiem** wynik 166 m.

Wynik ten **w sali,** gdzie nie można użyć właściwych mesztów lekkoatletycznych z kolcami i gdzie **rozbieg** liczył **8-10 mtr.** zaledwie, jest wspaniałym **zadatkiem przyszłych rezultatów** młodego zawodnika, ŁKS, którego członkiem jest młody rekordzista (rekord hal w skoku w zwyż) nie powinien dopuścić do zmarnowania tak obiecującego talentu.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30. Dźwięczący kamień — akustyczny film w 4 aktach.

Praga (368). Godz. 20.02. Muzykalny wieczór rozmaitości.

Oslo (382). Godz. 20.30. Koncert orkiestry radjowej. — — — —

Oslo (382). Godz. 21.30. Harald Steen — śpiewa pieśni.

Rzym (425). Godz. 20.40. Koncert wokalno-instrumentalny.

Stockholm (428). 20.00 Kabaret radjowy.

Zurych (515). Godz. 20.30. Zgoda żywi — komedja muzykalna. Księżniczka — muzyczny obraz włoski.ny.

Wiedeń (530). Godz. 20 00. Wieszczka karnawału — operetka Kalmana.

Budapeszt (546). Godz. 20.30. Koncert kwartetu smyczkowego Zsambokyego.

Części składowe do budowy aparatu składzie firma „Kinofot“ Lwów, 3 Maja 11a.

ratów według najnowszych szematów amerykańskich i ang. posiada na składzie firma „Kinofot“ Lwów, 3-go Maja 11a.

W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

W roku 1925, sprzedano w Stanach Zjednoczonych przeszło 3 miljony radjoodbiorników oraz 20 miljonów **lampek;** obrót ogólny wynosił przeszło 3 miljardy złotych i przewyższał obrót w r. 1924 o jeden miljard.

W NIEMCZECH.

W Niemczech zauważyć się daje wytężona akcja, zmierzająca do **pokrycia Śląska najgęstszą siecią radjową.**

Książki polskie na Polesie.

Lwów. 6 marca.

Zarząd Teatru i Chóru Ludowego w Ossowej, na Polesiu, zwraca się z gorącą prośbą do rodaków o darowanie zbędnych książek **do czytelni ludowej,** jaką zamierza otworzyć dla miejscowej, zaciekawionej ludności Ossowa, tuż na pograniczu bolszewickiem, która przetrzymała najcięższe czasy niewoli i ucisku, wiernie stojąc przy wierze i narodowości. Książki należy przesyłać pocztą wprost do **Zarządu Teatru i Chóru Ludowego w Ossowej,** poczta Płotnica, powiat Stolin (Polesie), lub składać w biurze Związku Teatrów i Chórów Ludowych **we Lwowie,** ul. Mickiewicza 26, w Krakowie zaś u p. Jakóba Zachemskiego, dyrektora gimnazjum św. Anny.

POŻAR W FABRYCE SAMOCHODÓW CITROEN.

Paryż, 5. 3. (PAT.) W jednym z budynków, należących do **zakładów Citroen,** wybuchł w sali III piętra **pożar,** który wskutek dużej ilości materjału palnego, rozszerzył się z wielką szybkością.

NADESŁANE.

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Sobota 6 marea 1926.

„Janek“

opera w 2-ch obrazach Władysława Żeleńskiego — Słowa Ludomira Germana.

OSOBY:

Janek — Kwiatkowski
Stach — Cyganik
Marek — Martini
Bronka — Lipowska
Marynka — Platówna
1-szy góral — Kramus
2-gi góral — Jeleński

Góralki, górale.

Rzecz dzieje się w Tatrach na początku wieku XIX. Solo skrzypcowe w I szym obrazie wykona p. Fr. Horowitz.

rozpocznie

„Verbum Nobile“

opera w 1 akcie St. Moniuszki. — Słowa Jana Chęcińskiego.

OSOBY:

Pan Serwacy — Zopoth
Zuzia — Rotowska
Pan Marcin — Cyganik
Stanisław — Schütz
Pan Bartłomiej — Martini

Rzecz dzieje się na wsi, w dworku pana Serwacego. Nowa wystawa projektu Z, Balka.

Reżyserował: R. Cyganik,

—oo—

TEATR NOWOŚCI.

Początek o godz. 7·30.

Sobota 6 marca 1926.

Pan Naczelnik — to ja...

Farsa w 3-ch aktach Moncy'a. — Tłumaczenie Włodz. Perzyńskiego.

OSOBY:

Mumuche — Fertner
Tuvache — Okornicki
Baron de Sandivolte Czaki
Clavencin de Billetes Zabielski
Cherpitel, zawiadowca Kalinowski
Policjant Nr. 13 — Lewicki
Payard — Lochman
Kontroler — Koczyrkiewicz
Julja Cherpitel — Szczęsna
Izabella de Sandivolte Jankowska
Zenobja — Ładosiówna
Józefa — Dobrzańska
Małgorzata — Hierowska
Przechodzień — Czaszka

Akt I — na tarasie małej restauracji. akt II. i III. — na stacji kolejowej w Mocheville. Nowe dekoracje Z. Balka.

Reżyser: Juljan Dobrzański.

—oo—

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.